

NR 2/82/2012



WIEŚCI ZNAD DRZEWICZKI



KWARTALNIK HISTORYCZNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DRZEWICY



Oryginalny, malowany i tkany wizerunek św. Floriana z 1921 r.
umieszczony na sztandarze OSP Drzewica

Szanowni Czytelnicy,

Wśród świąt majowych obchodzimy także 4 maja – Dzień Strażaka pod patronem św. Floriana. Dla zapoznania się z kultem św. Floriana zapraszamy do poczytania artykułu o tym świętym, który opracował dla wszystkich gminnych strażaków oraz dla Państwa, Komendant Gminny Ochrony Przeciwopozarowej bryg. poż. inż. Marian Kłobucki.

Dowiemy się też o zebraniu sprawozdawczym Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy, które odbyło się 18 kwietnia br. oraz o święcie druhów strażaków w Domasznie. Są w nim także artykuły o Konstytucji 3 Maja (uchwalonej w 1791 r.) i o Dniu Strażaka obchodzonych w Drzewicy w czwartek 3 maja 2012 r.

Od sześciu lat zamieszczamy artykuł o kolejnym (6 w tym roku) „Spotkaniu po latach” w Drzewicy.

Będą również informacje o działalności Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Będzie również artykuł o ufundowanym stypendium sportowym, jak również będzie wzmianka o naszych olimpijczykach z Drzewicy na Igrzyska Olimpijskie „Londyn 2012”.

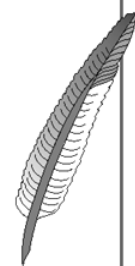
Życzę przyjemnej lektury -

Ryszard Bogatek

P.S.

W imieniu redakcji „Wieści” serdecznie przepraszam za zwiłokę w wydaniu bieżącego numeru.

R.B.



Święty Florian w polskiej tradycji pożarniczej

Z ziemi włoskiej do Polski

W latach 60. Dzień Strażaka przeniesiono na trzecią niedzielę maja i przez kolejne siedem dni obchodzono Tydzień Ochrony Przeciwpozarowej. Zakazano celebrowania w strażach pożarnych jakichkolwiek obrzędów związanych z religią i Kościołem, używania floriańskich sztandarów, ze strażnic usuwano obrazy i rzeźby patrona. Ale i tak nie udało się zabrać strażakom św. Floriana.

Święty Florian jest jednym z nielicznych patronów, którzy mocno tkwią w świadomości i tradycji mieszkańców znacznej części Europy Środkowej. Prawie każdy dorosły człowiek pamięta wizerunek św. Floriana ze skopkiem wypełnionym wodą, gaszącego płonący budynek, a także zna rodzaj opieki, jaką święty sprawuje.

Florian, jako wyznawca wiary chrześcijańskiej, zginął śmiercią męczeńską w 304 r. w nurtach rzeki Enns w Noricum (obecnie St. Florian w Dolnej Austrii). W miejscu jego pochówku kilkakrotnie wznoszono poświęcone mu świątynie, które były systematycznie niszczone przez wędrujące plemiona – najpierw Wizygotów, następnie Awarów. Z tych względów w V w. n.e. zachowane części ciała św. Floriana jako relikwie przewieziono do kościołów w Rzymie, Bolonii i Rawennie. Dopiero klasztor założony przez mnichów z Passawy na przełomie VIII i IX w. zachował się i znany jest jako opactwo św. Floriana.

„Ja chcę do Polski”

Kult św. Floriana, zwanego „Świętym z Alp”, krzewił się w Europie od wczesnego średniowiecza, na obszarach zamieszkałych głównie przez ludność niemieckojęzyczną lub pozostającą w przeszłości pod wpływem kultury niemieckiej.

W Polsce początki kultu św. Floriana sięgają XII wieku. W 1184 roku, za panowania Kazimierza Sprawiedliwego, sprowadzono jego relikwie z Rzymu. Baśniowy opis tego wydarzenia znajdziemy w „Złotej legendzie”: żaden z indagowanych świętych (Szczepan i Wawrzyniec) nie wyrażał chęci udania się do Polski i opuszczenia na zawsze Rzymu. „Pod nim zaś leżał Florian, którego – jak powiedział papież – nie śmie ruszyć, ponieważ obawia się Rzymian, dla których Florian zdziałał więcej niż tamci obaj razem. Gdy jednak Polacy smutnie patrzyli, św. Florian wyciągnął rękę przed tamtych dwóch męczenników, a w ręce tej była kartka ze złotym napisem „Ja chcę do Polski”. Widząc to, papież powiedział: ‘Idź, żołnierzu, do ludu walczącego’, i za zgodą swojego otoczenia kazał go wywieźć z kościoła”.

Inicjatorem przeniesienia relikwii Floriana do Polski był krakowski biskup Getko, który doprowadził do budowy kościoła pod wezwaniem świętego na Kleparzu (obecnie dzielnica Krakowa), a ówczesny władca Polski Kazimierz Sprawiedliwy bardzo bogato go uposażył. Kult św. Floriana rozszerzył się na przełomie XII i XIII wieku na całą diecezję krakowską, później poznańską. Jednak w ostatnich latach XIII wieku, a zwłaszcza w wieku XIV kult przygasł, bowiem w 1253 r. papież Innocenty IV wyniósł do rzędu świętych biskupa Stanisława ze Szczepanowa, który był Polakiem, a więc świętym bliższym narodowi niż mało znany Florian.

Kult Floriana odnowił się na początku XV wieku, a to za sprawą biskupa Oleśnickiego, który zaliczył tego świętego do głównych patronów Polski, obok Wojciecha i Wacława. Ponadto św. Florian otrzymał godne miejsce w pieśni będącej pierwszym hymnem Polski – „Bogurodzyca”. Nawrót do czczenia św. Floriana w Polsce zbiegł się ze złotym okresem kultu floriańskiego w Niemczech, który przenikał przez granice wraz z niemieckimi studentami pobierającymi naukę w Polsce. Kult św. Floriana rozpowszechniały liczne kazania i żywoty świętych, np. „Żywoty świętych polskich” Piotra Skargi. Z wizerunkiem św. Floriana związane jest porzekadło: „Kiedy trwoga, to do Boga”, w Polsce bowiem jego kult najczęściej objawiał się podczas burz i pożarów będących ich następstwem. Wówczas nabożna rodzina zbierała się przed domowym ołtarzykiem św. Floriana, aby odprawić błagalne modły, i dlatego po wielkim pożarze Warszawy w 1669 r. jej mieszkańcy, zwłaszcza prażanie, zmobilizowali się do budowy kościoła pod wezwaniem św. Floriana.

Najpierw od wody, w końcu od ognia

Początkowo św. Florian był czczony jako obrońca wiary chrześcijańskiej. Przedstawiano go jako starca w rzymskiej tunice, ale już w XIII wieku jako rycerza w purpurowym płaszczu lub rzymskiego wojownika w tunice, trzymającego rozwinięty sztandar, czasem tarczę, na której zaznaczony był krzyż i miecz. Niejednokrotnie Florianowi towarzyszył anioł, prawdopodobnie na pamiątkę legendy o widzeniu Walerii, która uchroniła jego zwłoki przed zbezczeszczeniem. Uznawano jego władzę nad żywiołem wody i modlono się do niego o deszcz i urodzaj. Intencje modlitewne mogły również wynikać z tłumaczenia imienia: Florian – kwitnący i dnia patrona, który przypadał na wiosnę.

Wykształcenie obecnego patronatu i znanych atrybutów św. Floriana sięga XV wieku. Ożywienie gospodarcze w ówczesnej Europie zdecydowało o rozwoju urbanistycznym, a co za tym idzie – o wzroście zagrożenia pożarowego. Pojawiła się więc potrzeba kultu świętego, który chroniłby cenny dobytek od ognia. Na patrona wybrano św. Floriana, za sprawą jego oczywistych związków z wodą. Do prośby o deszcz i urodzaj dołączono modlitwę o ochronę przed ogniem, która z czasem zaczęła dominować. Do wizerunku świętego dodano naczynie z wodą i płonący budynek u jego stóp.

W Polsce taki wizerunek datuje się od cudownego ocalenia w 1528 r. kościoła i części Kleparza z ogromnego pożaru, który ogarnął Kraków. Według legendy kościół uratował św. Florian, który polewał go wodą ze skopka. Florian stał się obrońcą przed klęską ognia. Najstarsze wyobrażenie świętego w Polsce zachowało się na pieczęciach Rady Miejskiej Krakowa z 1485 r. Florian widnieje na nich zakuty w zbroję, na którą ma zarzucony płaszcz. W prawej ręce trzyma drzewce chorągwi, w lewej podłużną tarczę ozdobioną krzyżem. Na pieczęciach z XVI wieku św. Florian trzyma w prawej ręce skopek, a w lewej włócznię. Z tego okresu zachował się sygnet drukarski krakowskiego drukarza Ungera. Pierwsza kleparska pieczęć z napisem w języku polskim pochodzi z końca XVIII wieku. Św. Florian jest na niej ubrany w obcisłą tunikę, a woda ze skopka wylewa się na płonący kościół. W otoku widnieje napis: „Pieczęć miasta wolnego Rzeczpospolita: Kleparz”.

Współcześnie tylko dwa polskie miasta: Kolno i Narol mają w swoich herbach wyobrażenie męczennika. Wcześniej, kiedy Kleparz był samodzielną osadą, również jego godło zawierało wizerunek Floriana. Podobiznę świętego można również spotkać w herbach jednostek samorządowych, np. Lubrzy i Polskiej Cerkwi na Opolszczyźnie.

Wśród malowanych wizerunków szczególną uwagę zwraca obraz św. Floriana w ołtarzu głównym kolegiaty w Krakowie, pędzla Jana Trycjusza, nadwornego malarza Jana III Sobieskiego. W tle postaci świętego znajduje się widok Kleparza z XVIII wieku. Dziełem artysty jest również sześć medalionów ozdabiających ołtarz główny, a przedstawiających męczeństwo świętego.

Wizerunek św. Floriana jest częścią polskiego krajobrazu. Wędrując po Polsce, można obejrzeć liczne przydrożne kapliczki z obrazem, figurką czy płaskorzeźbą na domach mieszkalnych, urzędach publicznych, remizach strażackich. Nasi przodkowie, stawiając figurę św. Floriana lub umieszczając jego płaskorzeźbę na frontonie domu, liczyli na to, że będzie ona bronić osadę lub domostwo przed ogniem, który był plagą tamtych czasów.

Święty Florian był czczony, tak jak pozostali święci, przede wszystkim przez mieszkańców wsi i miasteczek. Kult ten zaciążył na rozwoju zarówno sztuki ludowej, jak i całej kultury tego środowiska. Objawiał się w obrazach i rzeźbach. Kościół dostarczał wzorów wizerunków świętego. W Polsce dominował kult obrazów, były one bowiem tańsze niż figury czy rzeźby, a tym bardziej relikwie. Św. Floriana czczono w całej Polsce, ale tylko okazjonalnie, najczęściej w razie nagłych, niespodziewanych zdarzeń. Inaczej było w Kotlinie Kłodzkiej (Dolny Śląsk), gdzie kult ten był bardzo żywy. Nieujarzmiona i kapryśna pogoda powodowała nieustanną trwogę przed nieprzewidywanymi nieszczęściami, którym nie można było skutecznie się przeciwstawić. Na przełomie XVII i XVIII wieku Bardo Śląskie stało się silnym ośrodkiem malowania wizerunku na szkłe. Podobnym ośrodkiem, tylko w latach późniejszych, było Zakopane.

Na hełmach i sztandarach

O ile wiadomo, że św. Florian przejął opiekę nad zagrożeniami pożarowymi od czasu ratowania kościoła na Kleparzu w 1528 r., o tyle trudno jest ustalić, kiedy stał się patronem strażaków. Najprawdopodobniej nastąpiło to wraz z intensywnym rozwojem straży ogniowych w połowie XIX

wieku. Przykładem przyjmowania św. Floriana za patrona było założenie w Krakowie 29 listopada 1860 r. Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia im. św. Floriana. Potocznie towarzystwo nazywano „Florianką”. Jeszcze trudniej dociec, od kiedy w Polsce zaczęto umieszczać wizerunek św. Floriana na strażackich sztandarach. Najpewniej zjawisko to zrodziło się najwcześniej na ziemiach byłego zaboru austriackiego. Tam bowiem już od 1875 r. działał Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim. Straże galicyjskie wzięły gotowy wzór symbolu na swoje sztandary od kolegów austriackich. Odtąd polskich strażaków nazywano „Rycerzami św. Floriana” lub krótko „Florianami”. Z kolei w 1915 r. na ziemiach Królestwa Polskiego zorganizowano stowarzyszenie zatwierdzone przez ówczesne władze rosyjskie pod nazwą Towarzystwo św. Floriana. W 1916 r. zaś zorganizowano Związek Floriański. Już w pierwszym roku działalności związek wydał „Kalendarz floriański”, na którego winiecie widniał obraz palącego się gospodarstwa wiejskiego, obok – dwoje rozpaczających wieśniaków, a nad szalejącym pożarem postać św. Floriana wylewającego wodę z naczynia.

Postać św. Floriana zobaczyć można również na hełmach strażackich z okresu zaborów oraz na Znaku Związkowym (korporacyjnym) Związku Floriańskiego czy medalu „Za długoletnią nieskazitelną służbę” Związku Floriańskiego. Pierwsze sztandary korporacyjne straży pożarnych pojawiły się już w dobie zaborów i wykonane były w kształcie kwadratu lub prostokąta, w kolorach: czerwonym, zielonym i żółtym. Na awersie malowano lub haftowano wizerunek św. Floriana, a na rewersie herb miejscowości będącej siedzibą jednostki, datę jej utworzenia i okolicznościowego jubileuszu, zwieńczone liśćmi lauru lub dębu. Napisy stosowano jedynie wówczas, gdy otrzymywano zgodę na wykonanie ich w języku polskim.

W dobie II Rzeczypospolitej sztandary wykonywano również w kształcie kwadratu lub prostokąta. Jeden płat był w kolorze czerwonym, a drugi w żółtym. Na awersie haftowano lub malowano wizerunek św. Floriana i hasła: „Bogu na chwałę, bliźniemu do pomocy”, „W jedność siła”, „Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich”, „Święty Florianie, módl się za nami”. Natomiast na rewersie najczęściej umieszczano godło państwowe, wokół którego haftowano nazwę jednostki i jej siedziby.

Po II wojnie światowej wizerunek św. Floriana na sztandarach był umieszczany do 1949 r. W kolejnych latach – latach Polski Ludowej sztandary miały kształt kwadratu w kolorach czerwonym i niebieskim. Na awersie widniało godło państwowe, nazwa jednostki oraz siedziby, a na rewersie – znak związku i napis „W służbie Ojczyzny Ludowej”. Kolejna zmiana nastąpiła po 1989 r., w wyniku przekształceń ustrojowych. W 1991 r. Zarząd Główny ZOSP RP podjął uchwałę o zmianie symboliki związku i zatwierdzeniu nowych wzorów sztandarów.

Sztandary miały kształt kwadratu. Awers w kolorze czerwonym obszyty złotym galonem i srebrnym napisem „W służbie Ojczyzny”. W środku płatu znak Związku OSP według wzorów z 1922 r. Rewers sztandaru koloru niebieskiego. Dopuszczono dwie wersje plastyczne rewersu. Pierwsza wersja – na tle krzyża wkomponowana postać św. Floriana uzgodniona z miejscowymi władzami kościelnymi. Druga wersja – hełm strażacki na tle skrzyżowanych toporków, a całość zwieńczona liśćmi lauru.

Wzór sztandaru dla jednostek PSP ustanowiono w 1992 r. Na awersie w kolorze czerwonym umieszczony jest biały krzyż podobny do państwowego krzyża zasługi. Pośrodku krzyża – godło państwowe i napis „W służbie”, w dolnej części pod godłem napis „Ojczyzny” lub „Rzeczypospolitej Polskiej”. Na rewersie znajduje się wizerunek św. Floriana, a nad nim nazwa jednostki.

W 1993 r. w czasie centralnych uroczystości Dnia Strażaka w Warszawie na placu Piłsudskiego sztandary otrzymały Zarząd Główny ZOSP i Komenda Główna PSP.

Jest, był i będzie

Dzień swojego patrona polscy strażacy zawsze obchodzili bardzo uroczyście. Zwyczajowo w dniu tym odbywały się uroczystości strażackie połączone z poświęceniem sztandarów, sprzętu gaśniczego czy strażnic. Obchody zawsze inaugurowała uroczysta msza święta, w czasie której modlono się za zmarłych i o bezpieczeństwo czynnych zawodowo strażaków. Jednocześnie dzień ten rozpoczynał sezon szkoleniowy, czas przygotowania drużyn strażackich do walki z pożarami w okresie najbardziej niebezpiecznym na wsiach – lecie.

Strażackie uroczystości zwykle zaszczycali przedstawiciele najwyższych władz państwa i organizacji strażackich, a także dostojnicy Kościoła. Na przykład w 1924 r. w uroczystościach strażackich w Garwolinie uczestniczył prezydent RP Stanisław Wojciechowski, a w Grudziądzu – Bolesław Chomicz.

Wybuch II wojny światowej i lata okupacji hitlerowskiej przerwały uroczystości związane z obchodami dnia św. Floriana.

Wyzwolenie ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej budziło nadzieję na powrót przedwojennych tradycji polskiego pożarnictwa. Tak też się stało, ale tylko na bardzo krótko, bo zaledwie do 1949 r. I tak np. w 1947 r. dokonano poświęcenia dziewięciu wagonów pogotowia pożarniczego dyrekcji Warszawskiej PKP oraz sztandaru jednostki. Z kolei w 1948 r. uroczystość poświęcenia sztandaru obchodziła Zawodowa Straż Pożarna w Bytomiu. Poświęcenia dokonał biskup Kominek, który wygłosił okolicznościową homilię.

Zmiana ustroju politycznego w Polsce w 1949 r. uniemożliwiła kontynuowanie uroczystości związanych z dniem patrona. Kultywowanie tradycji z lat wcześniejszych nie odpowiadało ówczesnym władzom politycznym państwa. W latach 60. prawnie usankcjonowano laicki wzór sztandaru strażackiego. Dzień Strażaka przeniesiono na третią niedzielę maja i przez kolejne siedem dni obchodzono Tydzień Ochrony Przeciwpowodzi. Wówczas też zakazano celebrowania w strażach pożarnych jakichkolwiek obrzędów związanych z religią i Kościołem, używania floriańskich sztandarów, ze strażnic usuwano obrazy i rzeźby patrona. Zarządzenia te były szczególnie bolesne dla członków ochotniczych straży pożarnych w wioskach, osiedlach, miasteczkach, te bowiem społeczności były najbardziej związane z Kościołem.

Decyzje administracyjne w tych środowiskach nie na wiele się zdały – tylko nieliczne ochotnicze straże pożarne zaprzestały organizowania floriańskiego święta. Te postawy głęboko zapadły w serca wiernych, księży i biskupów. Nie udało się zabrać strażakom św. Floriana.

Po 1989 r. Episkopat Polski przystąpił do organizowania duszpasterstwa strażaków. Biskupi, widząc duchowe powiązania polskiego pożarnictwa ze św. Florianem, pragnęli objąć uroczystości floriańskie stałą opieką duszpasterską. Dlatego postanowili, że od 1990 r. w całym kraju będą organizowane uroczystości odpustowe ku czci męczennika. Już w 1991 r. kościół pod wezwaniem św. Floriana w Warszawie ustanowiono świątynią katedralną, a jej ordynariuszem mianowano ks. biskupa dr. Kazimierza Romaniuka –

wielkiego przyjaciela strażaków. Święty Florian został patronem nie tylko świątyni, ale również diecezji warszawsko-praskiej. O powiązaniach strażaków z warszawską katedrą świadczy nie tylko widoczna przy chrzcielnicy figura św. Floriana, lecz także tablica umieszczona zaraz przy wejściu, z piękną płaskorzeźbą upamiętniającą strażaków poległych w czasie II wojny światowej i zmarłych wskutek wypadków w akcjach ratowniczych. Corocznym zwyczajem prymas Polski ks. kardynał Józef Glemp w swojej rezydencji przyjmuje przedstawicieli polskiego pożarnictwa.

Wizerunek św. Floriana cieszy się ogromną popularnością wśród polskich strażaków. W dniu patronalnym często święci się podobiznę świętego w miejscowościach, które dotąd nie mogły poszczycić się jej posiadaniem. Wizerunek św. Floriana jest również wręczany jako upominek honorowym gościom z kraju i zagranicy.

Święty Florian był, jest i będzie wśród braci strażackiej czczony jako patron i opiekun od nieszczęść pożogi – zawsze groźnej, mimo wielkiego postępu współczesnej techniki.

**Na podstawie artykułu dr H. Witeckiej opracował Komendant Gminny
Ochrony Przeciwpowodzi bryg. poż. inż. Marian Kłobucki**



Po lewej – zdjęcie gipsowej figury św. Floriana znajdującej się w Izbie Tradycji drzewickiej OSP

Z ŻYCIA GMINY

Przyjaciele Drzewicy podsumowali rok

W środę, 18 kwietnia odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy.

Już tradycyjnie, spotkanie zostało zorganizowane w szkole podstawowej. Miało wyjątkowo wysoką frekwencją, gromadząc trzydziestu sześciu społeczników. Co trzeba podkreślić, w trakcie obrad organizacja jeszcze się powiększyła. Zyskała czterech nowych członków, a w jej szeregi wstąpił m.in. burmistrz Janusz Reszelewski.

Głównym celem zebrania było podsumowanie ubiegłorocznej działalności TPD. O najistotniejszych dokonaniach poinformowała przewodnicząca Anna Reszelewska, sprawująca tę funkcję od dwudziestu jeden lat.

Jak co roku, Towarzystwo włożyło wiele pracy w realizację swoich statutowych zadań. Sprawowało opiekę nad zabytkowymi pomnikami i tablicami nagrobnymi na cmentarzu, wydało kolejne numery kwartalnika historycznego „Wieści znad Drzewiczki” i zorganizowało szóste „Spotkanie po latach”. Wspomagało lokalne inicjatywy skierowane do dzieci, młodzieży i seniorów, w tym wigilię dla samotnych i ubogich. Nowością było wydanie poplenerowego folderu „Drzewica w obrazach zaklęta”. Środki na ten cel udało się pozyskać z UGiM.



Zebrani z zainteresowaniem słuchają sprawozdania z działalności

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomagają stowarzyszeniu, serdecznie podziękowała przewodnicząca Reszelewska. Sam zarząd otrzymał stuprocentowe poparcie członków, czego dowodem jednogłośnie absolutorium za 2011 rok.

Co bardzo cieszy społeczników, w spotkaniu uczestniczyli drzewiczcy harcerze. Młodzież zadeklarowała ścisłą współpracę z Towarzystwem. Kontynuację dobrego współdziałania zapowiedział też burmistrz, który przy okazji poinformował o najnowszych inwestycjach gminy i odpowiedział na liczne pytania mieszkańców.

Jak mówi Anna Reszelewska, organizacja przygotowuje obecnie kolejną edycję swojej sztandarowej imprezy, gromadzącej drzewiczczan rozsianych po całym kraju i świecie. Siódme „Spotkanie po latach” odbędzie się w sobotę, 7 lipca.

Dni Strażaka w Domasznie

29 kwietnia 2012 r. w Domasznie odbyły się obchody Dnia Strażaka. Stanowiły one wstęp do uroczystości jubileuszowych – w tym roku przypada bowiem 85. rocznica powstania miejscowej jednostki OSP.

W obchodach wzięli udział druhowie, mieszkańcy a także goście – prezes zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP, burmistrz Janusz Reszelewski, gminny komendant ochrony przeciwpożarowej bryg. Marian Kłobucki, druh Ryszard Bogatek – kronikarz dziejów strażackich oraz radny Jerzy Walasik.

Uroczystości rozpoczęto Mszą św. koncelebrowaną przez proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej, ks. Edwarda Swata oraz rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu, ks. dr. Piotra Turzyńskiego. W okolicznościowym kazaniu rektor nawiązał do niezwykle ważnej roli ochotniczych straży pożarnych w społeczeństwie i podziękował druhom za pomoc, jaką niosą drugiemu człowiekowi.

Po mszy uczestnicy obchodów przemaszerowali z kościoła na plac przed strażnicą. Kolumnę z pocztami sztandarowymi OSP w Domasznie i OSP w Drzewicy prowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Drzewicy na czele z kapelmistrzem Stanisławem Mulikiem. Przy remizie odbyła się oficjalna ceremonia, którą poprowadził druh Zbigniew Bubiec.



Dowódca uroczystości składa meldunek prezesowi zarządu OM-G ZOSP RP

Po hymnie państwowym zebranych powitał prezes jednostki, druh Stanisław Kolasa, a przemówienie wygłosił burmistrz Janusz Reszelewski. Podkreślił, że bieżący rok jest dla jednostki szczególnie, bo jubileuszowy. Straż z Domaszna powstała 85 lat temu, w 1927 roku, a uroczystości rocznicowe zostaną zorganizowane jesienią, przy okazji oddania do użytku rozbudowanej strażnicy.

Będzie ona pełnić również funkcję świetlicy wiejskiej.

Burmistrz życzył jednostce dalszego rozwoju, podziękował druhom za codzienną służbę i przekazał pozdrowienia od przewodniczącej Rady Gminy i Miasta, drużny Marii Teresy Nowakowskiej, która w tym czasie reprezentowała gminę na innych ważnych uroczystościach. Z kolei druh-nestor Józef Kolasa, mający za sobą 70 lat służby w OSP, wręczył gościom opracowania historii straży w Domasznie.

Obchody zakończyło wysłuchanie „Roty”. Później druhowie przeszli na plac za remizą, gdzie przygotowano obiad.

Spotkaniu w plenerze towarzyszyła piękna, iście letnia pogoda.

Święto rocznicy Konstytucji 3 Maja oraz Dzień Strażaka w Drzewicy



Rokrocznie majowe święto gromadzi wielu mieszkańców i strażaków z Gminy Drzewica. Przybyli również reprezentacje władz samorządowych, strzelcy, harcerze, strażacy ochotnicy z całej gminy, pracownicy oświatowi oraz przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji. Władze pożarnicze były reprezentowane przez

wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP dh. **Tadeusza Cisowskiego** i przez zastępcę Komendanta Powiatowego OSP mł. bryg. **Jerzego Wijatę**. Wśród obchodzących majowe święta nie zabrakło także senatora **Grzegorza Wojciechowskiego** oraz posła **Marcina Witko**.

Mszę św. koncelebrowali proboszcz parafii ks. **Adam Płuciennik** i kapelan gminny strażaków ks. prałat **Stanisław Madej**, który za wygłoszone kazanie otrzymał ogromne brawa od licznie zgromadzonych w kościele mieszkańców i strażaków gminy.

Po skończonym nabożeństwie, w kolumnie marszowej udano się tradycyjnie pod pomnik na Placu Wolności, gdzie odbyła się ceremonia poświęcona świętu 3 Maja.





Po odegraniu hymnu narodowego, Komendant Gminny Ochrony Przeciwpozarowej bryg. inż. **Marian Kłobucki** poprowadził dalsze obchody święta narodowego.

Dh **Ryszard Sobkiewicz**, jak co roku, pełnił funkcję dowódcy strażaków gminnych. O historii uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku mówił burmistrz, Prezes Zarządu Gminno-Miejskiego ZOSP RP **Janusz Reszelewski**.

W swoim przemówieniu mówił o majowym święcie, w którym uchwalona Konstytucja miała na celu naprawę państwa polskiego. Na zakończenie podziękował mieszkańcom Drzewicy za wywieszenie flag narodowych podkreślających to wielkie dla Polaków święto.

Po nim głos zabrał senator **Wojciechowski**, a następnie – **Marek Sarwa**, który odczytał list od posła Roberta Telusa.

Po złożeniu kwiatów i wieńców pod pomnikiem i wysłuchaniu „Roty” uczestnicy w rytm Młodzieżowej Orkiestry Dętej powrócili pod strażnicę, gdzie odbyły się uroczystości związane z obchodami Dnia Strażaka.



Za gotowość bojową i niesienie pomocy bliźniemu podziękowanie strażakom złożyli: Prezes Zarządu Oddziału Gminno-Miejskiego ZOSP RP dh **Janusz Reszelewski** oraz członkini Zarządu i Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta dh. **Maria Teresa Nowakowska**.

Kulminacyjnym punktem obchodów Dnia Strażaka było wręczenie strażackich odznaczeń dla zasłużonych. Brązową odznakę „Zasłużony dla ochrony

przeciwpozarowej”, którą nadał Minister Spraw Wewnętrznych, otrzymał dh **Henryk Kłata**, długoletni strażak OSP. Złote medale – „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: „matka strażaków” **Marianna Sobkiewicz** z Drzewicy oraz dh **Józef Kasicki** z OSP Dąbrówka. Medale srebrne otrzymali: **Genowefa**

Pluta, Jan Klata, Stefan Kowal – popierający działalność OSP oraz **Mirosław Oleksik i Julian Choszcz** z OSP Dąbrówka.



Brązowymi medalami odznaczeni zostali druhowie: **Łukasz Sołtysiak i Ryszard Owczarski** z OSP Brzustowiec, **Andrzej Pawul** z OSP Dąbrówka i **Jarosław Kucharczyk** z OSP Zakościele.

Odznaki „Wzorowy strażak” wręczono druhom: **Adam Zaraś, Grzegorz Dziurzyński, Zdzisław Wiktorowicz** z Zakościela, **Adrian Szuler, Bartłomiej Szymański** z Radzic, **Andrzej Stępień, Piotr Stępień, Adam**

Wijak z Brzustowca, **Adam Oleksik i Sławomir Oleksik** z Jelni i **Stanisław Jaciubek** z Trzebiny.

Za wysługę lat w OSP odznaki „50-lecia” otrzymali druhowie: **Stanisław Jaciubek i Edward Więckowski** z Jelni. Za 30 lat w OSP otrzymał **Andrzej Kwiecień** z Brzustowca, a za 20 lat otrzymali: **Stanisław Jaciubek, Robert Woźniak, Marcin Witoń i Władysław Witoń** z Trzebiny. Odznakę „15 lat” otrzymał dh **Tomasz Sochański** z Brzustowca, a za wysługę 10 lat w OSP otrzymali druhowie: **Robert Grabski, Jerzy Urbańczyk** z Jelni, **Andrzej Sochański, Michał Sołtysiak, Łukasz Sołtysiak** oraz **Andrzej Stępień** z Brzustowca.



Odznaczonym gratulowali przedstawiciele władz oraz ks. kapelan **Stanisław Madej** występujący po raz pierwszy w strażackim mundurze galowym. Dało się zauważyć, że ks. kapelan w mundurze strażackim czuł się całkiem młodo. Oby jak najdłużej!

Po zakończonej uroczystości strażackiej, wszyscy druhowie w szyku marszowym przy dźwiękach

Modzieżowej Orkiestry Dętej udali się do Szkoły Podstawowej na świąteczny, zasłużony i smaczny obiad.

Ryszard Bogatek

Zdjęcia wykonali: Stefan Kowal i Waldemar Pęczkowski

VII SPOTKANIE PO LATACH...

„Spotkania po latach...” mają już swoją tradycję, rozpoczynają uroczystości corocznych obchodów DNI DRZEWICY.

W tym roku zjazd odbył się siódmego lipca.

Mimo ogromnego upału frekwencja była imponująca. I trudno się dziwić, spotkania te zyskały swoją renomę i rozgłos.

Uroczystość zgromadziła około dwustu osób, w tym niemal setka drzewiczian mieszkających z dala od ukochanego miasteczka nad Drzewiczką.

Wśród uczestników byli stali bywalcy i debiutanci. Do tych drugich można zaliczyć kilkusobową rodzinę Państwa Witkowskich z Radomia. O związkach tej rodziny z Drzewicą w kolejnym kwartalniku. Największą odległość przebyły członkinie rodu **Kobyłańskich**, które przyleciały ze Stanów Zjednoczonych.

Jak co roku uroczystość rozpoczęła się koncertem **Młodzieżowej Orkiestry Dętej** przed kościołem pw. św. Łukasza.



Po koncercie została odprawiona Msza św. w intencji uczestników spotkania. W modlitwach wspomniano tych przyjaciół, którzy zmarli w ciągu ostatniego roku.

Nabożeństwo odprawiało sześciu księży, którzy pochodzą z Drzewicy lub pełnili tutaj posługę kapłańską.

Homilię wygłosił ks. kan. **Adam Pluciennik** – proboszcz parafii drzewickiej.

W gronie celebransów byli: ks. kanonik **Antoni Mroczek**, który pracował w Drzewicy w latach 1953-1958, ks. prałat **Mieczysław Iwanicki** z Radzic Dużych, drzewiczanie ks. **Kazimierz Bąbka** i ks. **Jacek Wieczorek** oraz obecny proboszcz parafii w Drzewicy

ks. kanonik Adam Płuciennik. Ks. Antoniemu Mroczkowi towarzyszył proboszcz parafii św. Jakuba w Stanowiskach ks. **Jan Stańczyk**.



Księża odprawiający Mszę św.

Po Mszy św. kolumna gości, prowadzona przez orkiestrę w asyście policyjnego radiowozu przemaszerowała do szkoły podstawowej, gdzie odbyły się główne uroczystości.

Przed budynkiem szkolnym, jak co roku, zrobiono pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania (zdjęcie zamieszczono na końcu artykułu o spotkaniu).

W holu szkolnym goście mogli obejrzyć wystawę prac I Ogólnopolskiego pleneru malarskiego p.n. „Drzewica w obrazach zaklęta”, zaopatrzyć się w folder z pleneru i widokówki miasta oraz nabyć „Monografię Drzewicy”.

Wszystkich zebranych powitała Przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy – **Anna Reszelewska**, podkreślając, iż dzisiejsza uroczystość odbywa się pod znakiem liczby siedem, bowiem dzisiejsze siódme spotkanie ma miejsce siódmego dnia w siódmym miesiącu roku.

Liczba siedem we wszystkich kulturach i religiach świata od czasów prehistorycznych po dzień dzisiejszy uznawana jest za liczbę szczęśliwą, wyjątkową, magiczną, liczbę, która wiąże się z całością i dopełnieniem.

Należy sądzić, że dzisiejsze spotkanie pod tymi liczbami będzie udane. I tak było.

Organizatorzy nawiązali do roku olimpijskiego i wielkiego sukcesu, jakim jest awans trojga kajakarzy górskich z Drzewicy na Igrzyska Olimpijskie „Londyn 2012”.



VII Spotkanie po latach otwiera Przewodnicząca TPD Anna Reszelewska

Do tego wydarzenia odniósł się burmistrz **Janusz Reszelewski**, po powitaniu wszystkich obecnych podkreślił, że wyjątkowym przeżyciem będzie oglądanie zmagania sportowych trojga drzewiczian reprezentujących Polskę w Londynie. Zaznaczył, iż biorąc pod uwagę liczbę olimpijczyków oraz mieszkańców, okaże się, że moglibyśmy zostać mistrzami Polski albo i Europy. Szczególnymi, honorowymi gośćmi uroczystości były i rodziny olimpijczyków od Igrzysk w Barcelonie przez Atlantę, Sydney, Ateny, po Londyn 2012.



Zebranych spotkania wita burmistrz miasta Drzewica Janusz Reszelewski

Prezes LKK Drzewica – **Krzysztof Supowicz** przedstawił prezentację multimedialną, opatrzoną ciekawym komentarzem, dotyczącą drzewickich olimpijczyków. Wypada dodać, że Krzysztof Supowicz jest olimpijczykiem z Aten w 2004 r. Materiał został przygotowany przez zarząd LKK na czele z wiceprezesem **Andrzejem Królem**.

Uczestnicy spotkania poznali historię kajakarstwa nad Drzewiczką oraz sylwetki wszystkich naszych górali uczestniczących w igrzyskach: osady **Krzysztof Kołomański** – **Michał Staniszewski** (Barcelona 1992, Atlanta 1996 i Sydney 2000), **Zbigniewa Miążka** (Barcelona 1992), **Mariusza Wieczorka** (Atlanta 1996, Ateny 2004), **Krzysztofa Supowicza** (Ateny 2004), a także zawodników, którzy za kilkanaście dni wystąpią w Londynie – **Grzegorza Kiljanka**, **Natalię Pacierpnik** i **Piotra Szczepańskiego**.

Pokaz był przerywany gromkimi brawami, szczególnie przy zdobywcach srebrnego medalu – dwójkę **Kołomański** – **Staniszewski**. Wzruszenia nie kryli członkowie rodzin olimpijskich.



Zebrani z zainteresowaniem oglądają prezentację multimedialną dotyczącą kajakarstwa górskiego w Drzewicy przedstawioną przez prezesa LKK Drzewica, Krzysztofa Supowicza

Po prezentacji podano obiad, podczas którego toczono długie rozmowy w miłej, rodzinnej atmosferze.



Na zdjęciu uczestnicy „Spotkania”, od lewej: Halina Kobyłańska, Ryszard Bogatek, Krzysztof Kobyłański oraz Barbara Marta Bancroft z córką – obie przybyły z Alaski. Krzysztof i Barbara Marta są potomkami współwłaściciela „Gerlacha” Bronisława Rajmunda Kobyłańskiego.



Ten miły nastrój przeniósł się później na teren domków jednorodzinnych na Skale. Wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasek, wspomnieniami i śpiewami trwało niemal do nocy. Zdaniem uczestników impreza była bardzo udana, tak więc magia siódemek zadziałała.

Do spotkania za rok,

Anna Reszelewska

Zdjęcia wykonali: Małgorzata Wasilkowska-Bińkowska oraz Stefan Kowal



Ogólne zdjęcie uczestników VII „Spotkania po latach” (zdjęcie wykonane na schodach Szkoły Podstawowej w Drzewicy).

PODSUMOWANIE DZIAŁAŃ W RAMACH PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

24 maja 2012 roku w Urzędzie Gminy i Miasta Drzewica odbyło się podsumowanie projektów realizowanych przez Gminę i Miasto Drzewicę, w ramach **Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013**.

W spotkaniu uczestniczyli: **Wicemarszałek Województwa Łódzkiego – Artur Bagiński, Dyrektor Departamentu Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi – Maria Kaczorowska, Wicestarosta Opoczyński – Marcin Baranowski, ks. Jacek Wieczorek – Dyrektor Radia „Plus”**.

Wicemarszałek Bagiński w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie środków unijnych dla mieszkańców naszego województwa wskazując na **efektywne ich wykorzystanie przez Gminę i Miasto Drzewica**.

Szczegółową informację na temat pozyskiwania i wykorzystywania środków unijnych na terenie województwa łódzkiego zaprezentowała Dyrektor Maria Kaczorowska – podkreślając również **wysoką, 6 pozycję Drzewicy wśród samorządów województwa łódzkiego, najlepiej wykorzystujących fundusze z PROF**.

Burmistrz Gminy i Miasta Drzewica – Janusz Reszelewski podsumował działania w ramach PROF, prezentując zrealizowane i podsumowane inwestycje, których celem jest odnowa wsi, poprawa stanu dziedzictwa kulturalnego, podniesienia atrakcyjności turystyczno-rekreacyjnej gminy oraz ułatwienie dostępu do usług komunalnych.

W ramach tych działań podjęto następujące zadania:

- **Utworzono świetlice wiejskie**, stanowiące centra życia społecznego i kulturalnego w **Strzyżowie i Dąbrówce**. W trakcie realizacji są świetlice wiejskie w **Zakościelu i Domasznie**.
- **Zwiększono atrakcyjność turystyczną Zalewu Drzewickiego**.
- **Zbudowano plac zabaw i boisko w miejscowości Brzuza**.
- W trakcie realizacji jest przebudowa boiska **LKK „Radzice” w Radzicach Dużych** oraz budowa placu zabaw i boiska w miejscowości **Radzice Małe**.
- **Przeprowadzono gruntowny remont Placu Wolności w Drzewicy**.
- **Wykonano budowę zbiornika wyrównawczego wody pitnej na terenie stacji uzdatniania wody w Strzyżowie**.
- w trakcie realizacji jest **remont infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie Gminy Drzewica** oraz instalacja pomp ciepła i kolektorów słonecznych na budynkach użyteczności publicznej.

Łączna wysokość kosztów całkowitych projektów wykonanych i obecnie realizowanych w ramach PROF. wynosi **9.285.927 zł**, w tym dofinansowanie wynosi **5.277.459 zł**.

Benficientami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich z terenu Gminy Drzewica są: Gmina i Miasto Drzewica, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Nad Drzewiczką”, Ośrodek Kultury Gminy i Miasta w Drzewicy, lokalni przedsiębiorcy.

W podziękowaniach za wspieranie inicjatyw i projektów w Drzewicy – Burmistrz i Przewodnicząca Rady wręczyli Marszałkowi Arturowi Bagińskiemu i Dyrektor Marii Kaczorowskiej okazjonalne plakiety i bukiety kwiatów.

Informację opracowała:

Małgorzata Wasilkowska-Bińkowska

STYPENDIUM SPORTOWE

Po raz kolejny Burmistrz Janusz Reszelewski ufundował stypendium dla najbardziej utalentowanego zawodnika Ludowego Klubu Kajakowego w Drzewicy – Grzegorza Kiljanaka.

Burmistrz pogratulował Grzegorzowi wybitnych osiągnięć sportowych w kajakarstwie górskim, podziękował za promowanie Drzewicy na arenach sportowych kraju i świata oraz życzył dalszych sukcesów sportowych i pomyślności w życiu osobistym.

OLIMPIJCZYCY Z DRZEWICY



29 czerwca w Urzędzie Gminy i Miasta odbyło się niecodzienne spotkanie władz samorządowych z drzewickimi kajakarzami górskimi.

Okazją był awans trójki drzewiczian na Igrzyska Olimpijskie „Londyn 2012”.

Oto oni: Grzegorz Kiljanek – reprezentujący Ludowy Klub Kajakowy Drzewica oraz Natalia Pacierpnik i Piotr Szczepański, którzy od kilku lat startują pod barwami Krakowskiego Klubu Kajakowego.

Cała trójka stawiała pierwsze kroki do łódek na

drzewickim torze i tutaj rozpoczynała piękną drogę sportowej przygody, aż po udział w Igrzyskach Olimpijskich.

Samorządowcy gratulowali, dziękowali i życzyli udanych startów w Londynie.

Burmistrz wręczył zawodnikom listy gratulacyjne – od siebie i Przewodniczącego Sejmiku Województwa Łódzkiego Marka Mazura.

Informację przygotowała: Małgorzata Wasilkowska-Bińkowska

STAW ŻĄDA OFIAR

W starych dokumentach oraz mapach istnieją różne nazwy stawu. Spotygam się tam z nazwami: zlewisko rzeki Drzewiczki, Jezioro Drzewickie, staw drzewicki, rozlewisko rzeki Drzewiczki.



Bohaterska Honorata Kratiuk

Bez względu, jak go niegdyś nazywano, ciągle jako staw pochłaniał wiele ofiar. Do ostatniego wypadku doszło w czwartek, 2 sierpnia br., od strony północno-zachodniej, na płytkiej wodzie, w godz. ok. 15. Dzięki przytomnej inicjatywie pani HONORATY KRATIUK, z zawodu pielęgniarki, nie było takiego wypadku. Pani Honorata pracująca w Niemczech przyjechała do Drzewicy i spędzała tygodniowy wypoczynek w swego szwagra Andrzeja Cylińskiego (sponsor wychowanków Warsztatu Terapii Zajęciowej).

W owym dniu wypoczywała nad stawem czytając książkę. Pomimo zakazu kąpeli wypisanego na czerwonej tablicy, w stawie kąpało się kilka osób, a wśród nich była młoda kobieta Agnieszka, matka 8-letniej dziewczynki i 18-letniego chłopca. To ona właśnie zniknęła

pod wodą. Dzięki wyjątkowej spostrzegawczości pani Honoraty uratowano tonącą. To właśnie dzięki jej interwencji i fachowej pomocy, po długiej reanimacji utrzymano panią Agnieszkę przy życiu. Lekarz, który przyjechał wezwanym ambulansem po 20 minutach, stwierdził, że dzięki fachowej reanimacji pani Honoraty, utrzymano przy życiu tonącą. Przywrócono jej przytomność na drugi dzień w Szpitalu Powiatowym w Opocznie ok. godz. 11. Mąż pani Agnieszki został wezwany telefonicznie, pod koniec reanimacji.

Miejmy nadzieję, że ofiara tego wypadku dojdzie w pełni do zdrowia!

W piątek pani Honorata Kratiuk otrzymała od męża tonącej bukiet kwiatów, w dowód wdzięczności za uratowanie życia współmałżonki.

Wchodząc do stawu, należy uważnie czytać i przestrzegać ostrzegawczą tablicę w tym miejscu. Staw jest piękny, ale korzystajmy z kąpielisk do tego przeznaczonych i chronionych.

RB